

Msza żałobna



TADEUSZ MICIŃSKI

NOCE POLARNE

Msza żałobna

Idę nad brzegiem zamarzonego morza
[o Matko Święta, zmiłuj się nad nami] —
wydęte — głuche — lodowe bezdroża
[o Matko Święta, zmiłuj się nad nami] —
z czarnych rozpadlin wylatuje śnieg —
i z dzikim świstem uderza na brzeg.

Tu skały groźne — tam oślizgłe jary —
kłębią się — wyją — na powietrzu mary;
wody rzegocą głucho pod stopami —
[o Matko Święta, zmiłuj się nad nami].

Ja niegdyś Rogier — król normanów —
z pychy sławiony i czarnego męstwa —
wielem dokonał przy woli szatanów,
wieże na gwiazdach budując i księstwa —
Choremu niosę grzechów odpuszczenie,
ale z mej duszy któż mię wyratuje?
słyszę w głębinach niepojęte drżenie —
morze swój kaftan szalonego pruje.

Na turni kościół, a w podziemiach blask —
słyszę anielski śpiew i lodów trzask.
Wejdę na chwilę pomodlić się Bogu —
wściekły mię wichler odrząca od progu;
ale przez okno widzę złoty tron —
w światłach tęczy mi lejący szron —
a w tęczach widzę rozśpiewany chór —
na tronie rycerz — mój pośmiertny wtór.
Włos czarny mu w połowie zakrył trupa twarz —
z sześciorga skrzydeł płynie krew do czasz.
Na harfie niemej gra — szatański zawtórzyl śmiech
tej męce. Rzekłem: pieśń Twoja odpuszcza Ci grzech.

Z gór się olbrzymich bory łamały wśród łkań —
rzekłem: rycerzu, ty się zorzą stań.
Tysiące nad nim złotych rozbłysnęło piór,
księżyc, jak kielich czerwony wśród chmur.
Drzewa szły za nim — i krze — i ptastwo — i mogilny glaz —
i aniołowie w blasku swych niezmiennych kras —
i czarne smugi dziko rozkrakanych wron —
w pustym kościele ktoś uderzył w dzwon.
[O czarna męko moja, o morze — wyjące pod krami —!...]
rzekłem, odchodząc: duchy, pokój z wami.

Wszystkie zasoby Wolnych Lektur możesz swobodnie wykorzystywać, publikować i rozpowszechniać pod warunkiem zachowania warunków licencji i zgodnie z *Zasadami wykorzystania Wolnych Lektur*.

Ten utwór jest w domenie publicznej.

Wszystkie materiały dodatkowe (przypisy, motywy literackie) są udostępnione na *Licencji Wolnej Sztuki 1.3*.

Fundacja Wolne Lektury zastrzega sobie prawa do wydania krytycznego zgodnie z art. Art.99(2) Ustawy o prawach autorskich i prawach pokrewnych. Wykorzystując zasoby z Wolnych Lektur, należy pamiętać o zapisach licencji oraz zasadach, które spisaliśmy w *Zasadach wykorzystania Wolnych Lektur*. Zapoznaj się z nimi, zanim udostępnisz dalej nasze książki.

E-book można pobrać ze strony: <http://wolnelektury.pl/katalog/lektura/w-mroku-gwiazd-msza-zalobna/>

Tekst opracowany na podstawie: Tadeusz Miciński, *W mroku gwiazd*, nakł autora, [Kraków] dr. 1922

Wydawca: Fundacja Nowoczesna Polska

Publikacja zrealizowana w ramach projektu Wolne Lektury (<http://wolnelektury.pl>) na podstawie tekstu dostępnego w serwisie Wikiźródła (<http://pl.wikisource.org>). Redakcję techniczną wykonał Wojciech Kotwica, a korektę ze źródłem wikiskrybowie. Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Wesprzyj Wolne Lektury!

Wolne Lektury to projekt fundacji Wolne Lektury – organizacji pożytku publicznego działającej na rzecz wolności korzystania z dóbr kultury.

Co roku do domeny publicznej przechodzi twórczość kolejnych autorów. Dzięki Twojemu wsparciu będziemy je mogli udostępnić wszystkim bezpłatnie.

Jak możesz pomóc?

Przekaż 1,5% podatku na rozwój Wolnych Lektur: Fundacja Wolne Lektury, KRS 0000070056.

Wspieraj Wolne Lektury i pomóż nam rozwijać bibliotekę.

Przekaż darowiznę na konto: **szczegóły na stronie Fundacji**.